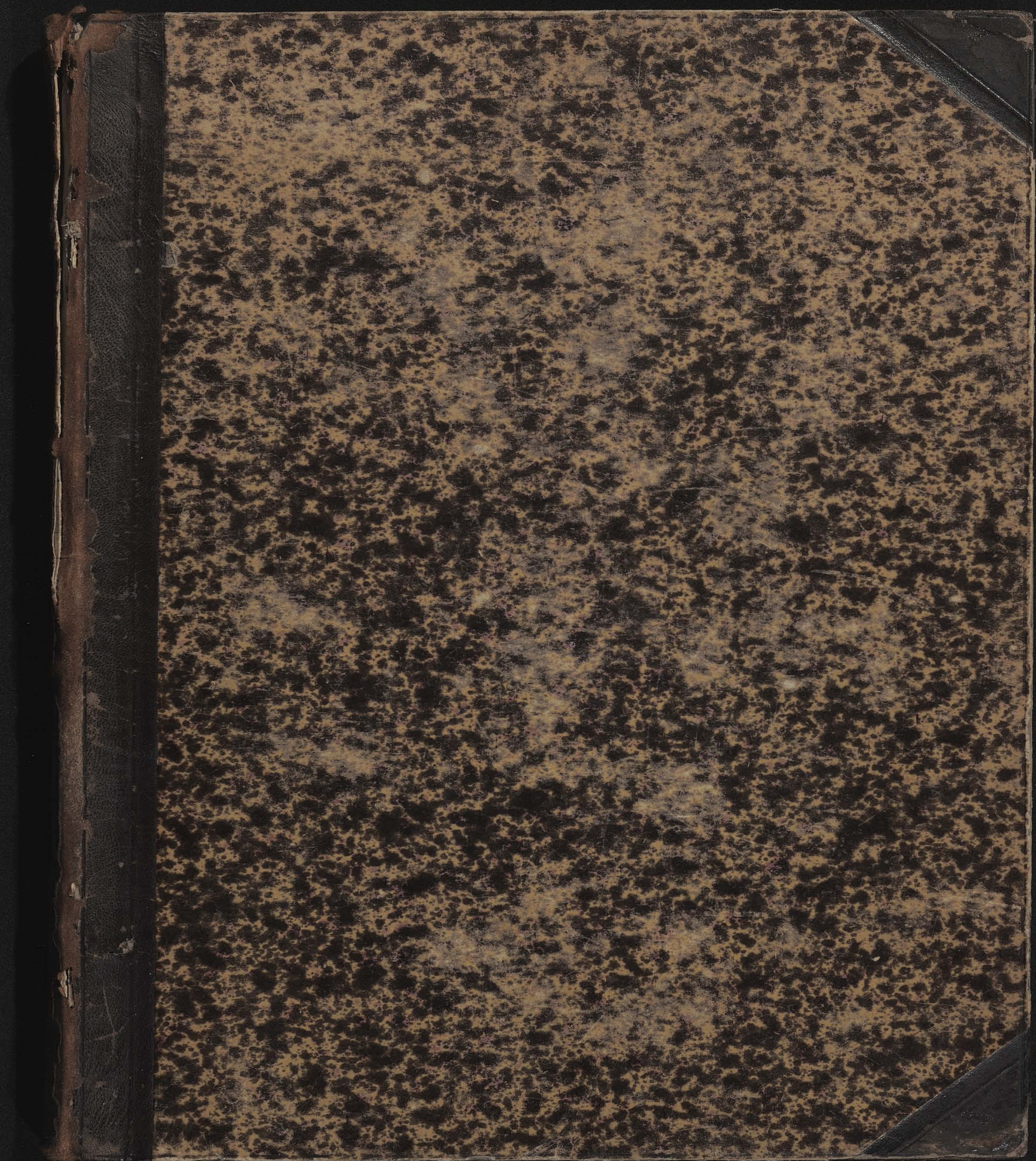



392655
392687
I
Mag St. Dr.
III

lvia Rerum

-
IV
./.-
IV
m.dr./
0r.-
1790r.
91r.-
spra-
a/.-
763r.
demii,
581.-
I.C.
ciach

18

ROKOSZ GLINIANSKI

R O K O S Z
G L I N I A N S K I,

Z Manuſkryptu Domu Ichmciów Panów Granowſkich wypiſany do Druku w R. 1788. Podany.

W ROKU 1371. Po śmierci Kazimierza Wielkiego Króla Polſkiego Syna Łokietkowego przyſzła Korona Polſka po Kądzieli na Regiment Cudzoziemſki Króla Węgierſkiego Ludwika Sieſtrzeńca Kazimierzowego, który z iakim nieſzczęściem Rzpltey Panował, Kronikarze ſtarzy z płaczem o tym piſali. Albowiem ſkoro po Koronacÿi ſwoiey w Krakowie mało co pomieſzkawſzy, iechał do Wielkiey-Polſki do Gniezna, gdzie mu Arcybiſkup Gnieźnieński Staniſław Bogurya przyprawił był Maieſtat ozdobny ku ozdobie Królewſkiey, z którego on śmiechowiſko czyniąc niechciał uſięść na nim razem (mówi) w Krakowie Koronowan na Króleſtwo Polſkie. Drugiey mi Koronacyi nie potrzeba w Gnieźnie (bo ſnadź rozumiał, ze dla Koronacyi Maieſtat przyprawiono było na Państwo Wielko-Polſkie) z Gniezna iechał do Poznania, gdzie krotki czas zmieſzkawſzy poſpieſzył ſię do Krakowa dla weſela Kazimierzowey żony Jadwigi, która przez Matkę Ludwikową Elżbietę zmowiona była w ſtan Małżeński za Wacława Xiaże Lignickie, którą Król Ludwik według Teſtamentu Wuia ſwego Kazimierza odprawował z Krakowa do Lignice, po tym weſelu Wienuki ſwoiey Kazimierzowey żony Król Ludwik zmierziwſzy ſobie ſprawy i obyczaie Polſkie, którym przywyknąć nie mogł, a Polacy także obyczaiów Węgierſkich zrozumieć nie mogli: Więc i w ięzyku ruźności z ſobą będąc przez tłumacze z Królem potrzeby ſwoie odprawowali. Nie mogąc tedy daley ścierpieć przewłoki mieſzkania ſwego w Polſzcze Król

Ludwik, iechał do Węgier zleciwſzy Gubernacyą Korony Polſkiey Elżbiecie Matce ſwoiey Królowey Węgierſkiey i Xiążęciu Opolſkiemu Władyſławowi, którym dał poteſtatem abſolutam regendi gubernandią. Po wyiechaniu Króla Ludwika z Polſki do Węgier Matka Królewſka Pany Radne Koronne w Polſzcze zodmieniała, a zwłaſzcza wierne Miłośniki Dobra Rzeczypoſpolitey, a onych mieyſca w Radzie prywatnikami ſwemi oſadziła, więc też którzy mówili o krzywdę Rzepltey, iż mimo Naród Polſki urzędy Koronne rozdawano Cudzoziemcom, Władzą Królewſką tym potężnie grożono, zkąd Węgrowie wziąwſzy na Polaki śmiałość nie zadługim czaſem Człowieka zacnego Kmitę Staroſtę Krakowſkiego nie ſłuſznie zabili, którego zabicia Kmicini przyiaciele, acz ſię nad Węgry mścili, przecie nie ſtało za naſze. Przeto Xiąże Opolſkie Władyſław bacząc w takowym zniewoleniu bydź Koronę Polſką, aby ieſzcze więkſzego żalu przyczynił, Koronie Polſkiey utrapioney, Miaſta, Zamki, Prowincya po oſiadał Polſkie i brał iako chciał, za krórym to takowym nierządem bəz Króla w Polſzcze kto był dużſzy tym lepſzy, bowiem ſprawiedliwości nie było. Więc w tym czaſie Nieſzczęśliwym Rzpltey w Wielkiey-Polſzcze dwie Familie Zacne i potężne zwaśniwſzy ſię na ſię Domarad Staroſta Wielko-Polſki z Nałęczami wnętrznym Boiem wiele Przyiacioł między ſobą potracili, Maiętności Szlacheckie popuſtoſzyli, a po ſprawiedliwość Polacy do Króla aż do Budzynia iezdzili. Czego Król Ludwik dowiedziawſzy ſię za ſkargą Panów Szlachty złożył z Urzędu z Staroſtwa Poznańſkiego Domaradę. A na przyczynę Panów Wielkopolſkich Obywatelów dał Generalſtwo Poznańſkie Wincentemu Granowſkiemu. A w tym czaſie Rozruchu Polſkiego, Litwa z Tatary z Pruſy nieprzyiacielſkim ſpoſobem ogniem, mieczem, Państwa Korony Polſkiey woiowali. Za krórym niebeſpieczeńſtwem Królowa Stara Matka Ludwikowa z Polſki do Węgier iechała, i Króla Ludwika Syna ſwego do tego przywiodła, że piętnaście tyſięcy Ludzi zbroynych ſtawił z Węgier na pomoc Koronie Polſkiey, którego Hetman Polſki Rafał Granowſki Staroſta Sandomierſki czekał u Szońca z niemałym Polſkim Woyſkiem, które Król Ludwik na dwoie rozdzieliwſzy Pol-

ſkie na Tatary obrocił, a ſam poſzedł pod Bełzk przeciwko Litwie z Węgry gdzie poraził dwanaście tyſięcy Litwy, a Hetman Polſki Granowſki pod Bracławem podkał ſię z Tatary, którzy z Połaki tak dobrze ſię bili, że na placu ſiedm tyſięy Pogańſtwa legło, a z naſzych też zgineło do dwoch tyſięcy, acz Polſki Hetman bitwę wygrał, ale na niey trzema poſtrzałami był obrażon, a Pruſowie zplondrowawſzy Kuiawy uſzli cale do ziemi ſwey, poſtanowiwſzy Król Ludwik Rzeczpoſpolitę Polſką w inakſzym Rządzie przecie Xięciu Opolſkiemu zlecił Gubernią wſzelakich Spraw i Sądów Polſkich przydawſzy do niego Dąbka z Kurozwąk Kaſztel: Krakow: a Sędziwoia z Szubina Toporczyka Woiewodę Kaliſkiego, Staroſtę Krakowſkiego, zatym wyiechał do Węgier z Polſki, Krolową Elżbietę Matkę ſwoią iuż umarłą w Budzyniu zaſtał. A gdy z tych Gubernatorów Rzeczpoſpolita Polſka była nie pomału obrażona, którzy więcey pożytków ſwoich przeſtrzegali, a niżeli Dobra Rzpltey, a ubogą Szlachtę krzywdzili i ciſnęli, gdzie mogli, nie mogąc daley znośić na ſobie Jarzma niewoli takowey, poſłali Szlachta Polſka do Króla do Węgier Poſły Ludzie zacne, Rytwiańſkiego z Miąſkowſkim uniżenie proſząc, aby im Król Urzędy Koronne, a oſobliwie na Sądy Cudzoziemca nie dawał, który Prawa poſpolitego nie umie, ani go ieſt wiadomy iakoſz może nieuk ſprawiedliwie ſądzić, którym to Poſelſtwem Król Ludwik acz był bardzo z przodku obrażony, iednakże aby zatym iaki rozruch nie naſtąpił w Polſzcze, odłożył tę Rzecz do Seymu przyſzłego, a tym czałem przemyśliwał o tym, iakoby Halicki, Kamieniecki, Przemyſki, Sanocki Powiaty do Korony Węgierſkiey przyłączył, oderwawſzy one od Króleſtwa Polſkiego, dla czego poſłał o konſens do Papieża na Arcybiſkupa Halickiego nowo od Króla Ludwika kreowanego w Rzymie nieſłychanego, które dał był Piotrowi Rzeſzowſkiemu z dobrym opatrzeniem Maiętności, Przemyſkie Biſkupſtwo przedtym nie bywało procz Władyków Greckich, dał Filipowi Komarnickiemu Dziekanowi Krakowſkiemu także z dobremi dochody na niego, Kamienieckie dał Boguſławowi Derſzniakowi nie bez pewnego nadania pewney intraty. A gdy tak iuż ſporządził Król Lu-

dwik Duchowieństwo Rzymskie w Rusi, potym złożył Seym na Pany Polskie w Budzyniu, na Swięto Swieta Wniebowzięcia Panny MARYI, co to była rzecz nowa niezwyczayna, nie powinne Panom Polskim do Budzynia iadąc tak daleko do inszego Królestwa. Na co Panowie Polscy nie pozwolili, iednak się niektórzy znalezli, którzy dla swey prywaty iechali na Seym do Budzynia, a mianowicie Woyciech Strzelecki, na tenczas Podskarbi Koronny, który potaiemnie Koronę Polską z Skarbu Koronnego Elżbiecie Królowey starey do Węgier był wydał, o czym Rada Koronna nie wiedziała, aż Biskup Wrocławski Andrzey Lubrański Braci swey a osobliwie Granowskiemu Marszałkowi z Węgier oznaymił. Drugi Senator do Budzynia na Seym iechał Szczęsny Sieciech Woiewoda Lubelski, Jan Służeński Woiewoda Sieradzki, Grzegorz Lasota Woiewoda Bełzki, Stanisław z Krempy Kasztelan Sandomierski, Hieronim Szpott Kaszt: Biecki, Jan Gomoleński Kaszt: Sieradz:, Andrzey Lubrański Biskup Wrocławski, a ci mianowicie Senatorowie gdy na Seym do Budzynia przyiechali, Król Ludwik z przyiazdu ich był bardzo kontent, na propozycye Seymu tego Budzyńskiego Jarocki Polak Dworzanin i Sekretarz Królewski proponował Panom Polskim wolą i przedsięwzięcie Królewskie, który na tym iest powiedział, iż przestrzegaiąc dobrego i spokoynego Król Jmć Rzeczypospolitey naszey Królestwa Polskiego chce przez frymark za konsensem naszym oddzielić od Królestwa Polskiego pewne Prowincye, Halickie, Kamienieckie, Przemyskie, Sanockie do Węgierskiego Królestwa przyłączyć, a dać za te Prowincye Wasze Xięstwo Spiskie od Królestwa Węgierskiego oderwawszy wam przyległe, i do potrzeb waszych Polskich użyteczne. Przyczynę powiedział w tym, iakoby słuszną przedsięwzięcia Królewskiego, iż Król Jmć maiąc w Regimencie swoim dwoie Królestw, nie może w obronie Królestwa Polskiego zawżdy w Polszcze mieszkać, Osobą swoią. Ale gdy osadzi Zięcia swego Zygmunta Xiąże Brandeburskie na Haliczu, któremu i Wołoską Ziemię puści, i u Papieża o Koronę na Królestwo Halickie postarać się chce, też was od wszelkiego nieprzyiaciela Wschodniego zastawiwszy bronić Krolestwa Polskiego będzie z każdym czasem. Na co Rada Polska Respons dała

Królowi, nie natośmy się tu ziechali, abyśmy stanowić mieli z Królem Jmcią Frymark iaki ze szkodą Rzpltey Naszey Korony Polskiey, ale na to abyśmy o lepszy Rząd Króla Jmci prosili w Polszcze tak w obronie iako i sprawiedliwości świętey, którey prawie nie mamy, a też bez Kolegów Braci Naszey Senatorów wyższych Polskich nie możemy tu na Seymie tym niezwykłym Budzyńskim nic stanowić. Król Ludwik bacząc że in publico nie mógł na nich nic wymódz, rzucił się do prywaty, rzuciwszy między nie złotą szwaycę która przemogła wszystko co chciała, a Król prywatniki upewnił za wszelakie niebespieczeństwo od Braci Polskiey, których też do tego konsensu co rychley miał był przywieść, na czym się bardzo omylił i z prywatniki, Lubrański Biskup Wrocławski którego Granowska urodziła, ten się żadney prywacie uwieść nie dał, a wystrzegaiąc się Kollegów swych w Budzyniu, potaiemnie dał znać przez List o wszystkim co się z niemi i Rzecząpospolitą dzieie Rafałowi Granowskiemu Marszałkowi Korony Polskiey, a ten nie mieszkaiąc z tym Listem z Węgier iechał do Brata Wincentego Starosty Wielkopolskiego, z którym iechał do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, powiadaiąc te rzeczy Węgierskiey sprawy, aż ci i Senatorowie złożyli nie mieszkanie konwokacyą na Senatory Polskie w Łęczycy, na którey konwokącyi to po cichu zamknęli, Posły do Króla posłać proszącego uniżenie, aby dla spólney Rady Rzpltey ziechać raczył do Glinian podeLwów na dzień S. Bartłomieia, gdzie też Senatorowie Polscy będą. Z tym Poselstwem do Węgier gdy poiechali Czyżowski Stolnik Krakowski z Sułkowskim Miecznikiem Koronnym był z tego Poselstwa Krol bardzo kontent, bowiem tak rozumiał, że mu na ten konsens Budzyńskiey sprawy Senatorowie Polscy pozwolić za przyiazdem iego mieli, przy Polskich Posłach Marszałek Granowski miał też Komorniki swe, którzy mu zawsze z Węgier wiadomość dawali, kiedy i iako się z Budzynia Król do Polski ruszył, wszystkie noclegi Królewskie napisane miał, a gdy się Kròl Ludwik do Granic Polskich przybliżał w Poczcie tysiąca człeka, Marszałek Listy rozpisał do wszystkich Powiatów tak do Senatorów iako też do Rycerstwa Polskiego, aby każdy kto się Szlachcicem

tylko mianuie bydź Polſkim, ſtawił ſię na Rokoſz pod Gliniany na tydzień przed S. Bartłomieiem uprzedzaiąc tygodniem przyiazd Królewſki. A gdy Król Ludwik na Granicach Polſkich ſtanął, wyiechali Senatorów trzech w tyſiąc koni witać Króla od Senatorow i Rycerſtwa Polſkiego, którego z Granic aż do Gołogór pod Gliniany przyprowadzili, gdzie iuż na ten czas Szlachty Polſkiey do kupy ſkupiło ſię było do pięciudzieſiąt tyſięcy. Trzeciego dnia przyiazdu Królewſkiego do Gołogor, poſłał Senat Polſki i Rycerſtwo do Króla Ludwika proſząc o Kolegi ſwoie Senarory Polſkie, którzy z Węgier z Królem przyiechali, aby do ſrzodka Koronnych Rad wſpolney Rady o dobrym a pożytecznym Rzpltey iako to powinni radzić pomogli. A gdy ſię ſtawili do koła Wielkiego Senatorſkiego chcąc Radę Koronną witać, tedy żaden z Rad Koronnych żadney uczciwości onym nie pokazał, ani z Rycerſtwa Polſkiego nikt ſię nie ważył, choćby był krewny onych witać, ale zębami na nie gmin Szlachecki zgrzytali, a w tym Marszałek Koronny Granowſki w kole wielkim Senatorſkim, gdzie też przednieyſi z Rycerſtwa byli, pokazali liſt do ſiebie z Budzynia piſany przez Biſkupa Wrocławſkiego Lubrańſkiego, który liſt Kanclerz Koronny, Drzewiecki czytał w kole wielkim przed wſzyſtkiemi. Spytał Xiędza Lubrańſkiego Arcybiſkup Gnieźnieńſki, ieżeliby ſię znał do tey ręki piſania liſtu tego w takowych pomienionych rzeczach, upadku Rzeczypoſpolitey, powiedział, com piſał, prawdziwie ſwą ręką piſałem, a nie zawiodłem w tym ſumnienia ſwego, rozkazano winowaycom iako niegodnym bydź w Senacie wyſtąpić z koła Senatorſkiego na ſtronę pod pewną Marſzałkowſką ſtrażą, a w tym Xiędzu Lubrańſkiemu kazano na Ewangelią poprzyſiądz Zdraycę Rzpltey; ſkoro po przyſiędze w godzinę byli pościnani, a pod Maieſtat podnożka Krolewſkiego ciała ściętych były położone po obu ſtronach prawey i lewey, które ſuknem koſztownym Szkarłatnym czerwonym nakryto było, nazaiutrz Senat i Rycerſtwo Polſkie do Gołogór po Króla iechali, prosząc go uniżenie aby do koła wielkiego Senatu Polſkiego przybydź raczył, dla namowy pewney Rzpltey i pilney aby Króla poſadzili na Maieſtacie, który ieſzcze nie wiedział o śmierci pobitych Senatorów kochanków iego, bo w nocy pościnani by-

li. Granowski Rafał Marszałek Koronny uczynił przemowę do Króla od wszystkich Senatorow Korony Polsk: takowemi słowy.
„ Miłościwy Królu Panie nasz. Naród Polski zawżdy wierny
„ Panom swoim był i iest, po łasce Bożey a pod Dusznym
„ zbawieniem nic u siebie więcey nie poważał, nad wolność
„ miłą, pożytek dobro Rzpltey, a potym nad łaskę Kró-
„ lów Panów swoich, do którey niechęci i niełaski W. K. M.
„ żeśmy z siebie żadney przyczyny nie dali grzechowi iakie-
„ muś i nieszczęściu Rzpltey Polskiey przyznać to musiemy.
„ Albowiem iż ta w Polszcze Matka W. K. M. żywot swóy
„ wzięła, tu nam też owoc żywota iey W. K. Mość Pan
„ Bóg przywrocił. Słuszna tedy abyś W. K. Mość Nam
„ wiernym Poddanym Narodu Polskiego Ludziom, łaska-
„ wym a miłościwym i Dobrodzieiem zostać raczył. Gdy-
„ żeś iest os de ossibus nostris, więc za takowym powinowa-
„ ctwem związku krewnego z Rzpltą nie pomału Rzplta Pol-
„ ska iest wielkim strapiona żalem żeś W. K. M. ku wzgar-
„ dzie oney w Regiment Cudzoziemców one podać raczył,
„ co iest przeciwko Prawom i Wolnościom naszym Polskim:
„ iednakże my w tym żalu naszym poważaiąc u siebie Ła-
„ skę W. K. M. Pana swego, do tego czasu w Regimencie Cu-
„ dzoziemca cierpiemy, którego abyś W. Królewska Mość
„ karków naszych znieść raczył uniżenie a pokornie W. K.
„ M. Pana swego prosiemy, także i o przywrocenie wynie-
„ sioney przez zdraycę Podskarbiego Korony do Węgier,
„ nie mniey też i o sprawiedliwość S. Praw i Statutów Pol-
„ skich prosiemy, które my zowiemy Libros vitæ ktore są
„ mocnym Filarem każdey Rzpltey. Aby nam w swey
„ całości zachowana i do Exekucyi swey przychodzić
„ mogła, albowiem justitia, præmio & pæna, Królestwo
„ każde w całości i ozdobie swey zadzierżywane bywa.
„ Skarżemy się też przed W. K. M. żałośnie na Bracią
„ nasze, którzy nad Radę i wolą wszech stanów Koron-
„ nych do Budzynia ziechali się byli, i tam z W. K. M. o
„ Państwach Koronnych snadź iakieś Kontrakty nomine
„ omnium nostri stanowili. Co iż przeciwko sumnienio-
„ wi skazie Rzpltey czynili, co iżby prawda była, a to

„ tu leżą ciała zdradziec Rzpltey pod nogami Maie-
„ ſtatu W. K. M. aby ſię na potym żaden Frymarku nie
„ ważył z nas na Dobra Rzpltey Królestwa Polſkiego
„ privata Authoritate odprawować, (*a potym ciała*
„ *pobitych odkryte przed Królem pokazane były*)
„ Więc iż Waſza K. Mość przyſięgał bonum Reipublicæ
„ Króleſtwa Polſkiego promovere & non minuere. Pro-
„ ſiemy tedy, abyś nam W. K. M. tego niebrał, czegoś
„ nie dał Koronie Polſkiey, a ieśli ci Biegunowie naſi
„ Prywatnicy w Budzyniu na iakie Kontrakty W. K. Mci
„ podpiſali ſię, proteſtamur, że o tym niechcemy nic
„ wiedzieć " Jarocki Polak Dworzanin i Sekretarz Kró-
lewſki tłumacz = Od Króla w obozie Polſkim powie-
dział. Acz Król Jmć nie pomału ieſt żałoſny z pobicia tych Senatorów Polſkich, którzy z Królem z Węgier do Polſki Oyczyzny ſwoiey przyiechali, iednakże ieśli nie mogło bydź inaczey nie ma za złe (bo też i ſam Król był pod ſtrachem patrząc na ciała pobitych) Co ſię tycze Frymarku Dóbr Węgierſkich na Polſkie tedy Król Jegomość odſtępuie takiego frymarku, i niechce o nim nic wiedzieć, Strony Cudzoziemców na Urzędach Polſkich, iż to ieſt z obrażeniem Narodu Polſkiego, tedy Król Jmć obiecuie dobrym ſłowem znieść Cudzoziemce z Polſki nie zadługim czaſem, ſtrony ſprawiedliwości świętey o którą Obywatele Korony Polſkiey narzekaią, że iey ſtateczney w Polſzcze nie maią, tedy Król Jmć ieſt na tym, aby w Krakowie cały mieſiąc na Sądach Polſkich uſiadł, a przy tych Sądach chce Król Jmć coby było potrzebnego i pożytecznego do wolności Szlacheckich łaſkę ſwą Pańſką i dobrodzieyſtwo Koronie Polſkiey pokazać, a wſzakoż pod takową umową ponieważ że Król Jmć Dziedzica Syna nie ma ieno Dziewki płeć Białogłowſką. Po śmierci iego aby ſobie z inſzego Narodu Panowie Polacy Pana nie obierali, iedną którą z Corek J. K, M. na co Panowie Rycerſtwo Polſkie zezwolili. A

Król Ludwik nadał Rycerſtwu Polſkiemu takowe wolności i ſwobody, że żaden Król przed nim większych nigdy nie dał w Polſzcze, po śmierci tego Ludwika wzięli ſobie Panowie Polacy Dziewkę iego młodſzą Jadwigę za Pana którą z Mężem iey Władyſławem Jagiełłem Litewſkim Xiążęciem iako Pan Bóg ſzczęścił i Błogosławił Koronę Polſką Kronikarze doſyć ſzeroko o tym wypiſali.

KOŃIEC.

Cel podaiącego do Druku powyżſzy Manuſkrypt Dzieiopiſami (a) ſtwierdzony w naſtępuiącym przypiſie okazuie ſię. Oto maſz Polaku w tym wyobrażeniu śrzodek ſkuteczny polepſzenia twoiego loſu wpatruy ſię weń, naśladuy gorliwości ſumiennych i bez intereſſowanycb Obywatelów, ukarz przykładnie łakomſtwo. Zbrzydź ſobie obcą niewolą, ſzanuy kleynot poczciwey wolności; kochay Oyczyznę, a tak ocaliſz i beſpieczeńſtwo i ſporządziſz pożądany iey pokóy, a ieżeli to ſzczupłe Dzieło nie ośmiela cię do tey czynności, weźmy przed ſię podobne ſtarożytnych Polaków i dziś

(a) *Joachim Paſtorius Flores Poloni Libro 2do. Weſpazyan Kochowſki Climacteris 1m: Libro 6to: F. 373.* w te ſłowa *memoriatur preterea antiquior Polonorum Conventus An: Ch: 1380. Rokoſz nuncupatus. O Andrzeiu zaś Lubrańſkim Biſkupie Wrocław: obacz u Paprockiego iako chwalony ieſt, conſilium Conſtantienſe. Tenże Autor dowodzi, iż o Granowſkim wątpić nie trzeba bo ten Dum naten czas in quanto Hore zoſtawał na ſwoim mieyſcu świadczy, że Wdowa Granowſka godna była Krolewſkiego ſtanu za Władyſława Jagiełła poślubiona. O czym tenże Autor pod*

ich duchem tchnących Patryotów Instruktarze (b) a zaradząć zupełnie, bylebyś niemi nie wzgardzał.

Kleynotem Leliwa po śmierci bowiem Anny drugiey żony Węgierskiey poiął trzecią żonę Wdowę z Domu Pilecką, a żonę Syna Generała Wielkopolskiego Wincentego Granowskiego z ktorych Granowskich to iest: od Żony tegoż Wincentego Granowskiego brata Demetryusza Granowskiego Kasztelana Nakielskiego poszli Ichmość PP. Sieniawscy, a ten Kasztelan Nakielski 3. Synow miał, Rafała, Iana, i Grzegorza, naymłodszego ktory w Oyczyźnie został w Granowie a dway starsi Rafał z Ianem, Roty wodzili w Ruskich Kraiach, na postudze Rzplitey i Krolestkiey, którym Kazimierz Iagiełłowicz, a potym Syn iego Olbrycht Iagełłowicz, i Alexander, za ich zacne i znaczne postugi, nadał w Wołoskiey i Halickiey Ziemi wielkie maiętnoši, wspoymowali sobie Żony, Rafał Granowski wziął w stan S. Małżeński Piotra Cebrowskiego Corkę Annę, z którą miał 3. Synow Mikołaia Woiewodę Ruskiego, Alexandra Podkomorzego Halickiego, Prokopa Stolnika Lwowskiego, a ci Granowscy po Wsi Sieniawie w Powiecie Lwowskim leżącey, Sieniawskiemi się zwali &c. O tymże Rokoszu Gliniańskim pisze Kołudzki.

(b) Iana Zamoyskiego. Instrukcyą na Seym tego roczni 1788. Ziemi Bielskiey, Woiedztwa Podlaskiego, i osobne Dzieło pod tytułem o polepszeniu sposobu Elekcyi Krolow Polskich, mądre, rostropne, nie interessowne, Narod i Oyczyznę uszczęśliwić mogące.



